

**Wyrok z dnia 15 lipca 1999 r.**

**II UKN 44/99**

**Skorzystanie przez dłużnika z zarzutu przedawnienia roszczenia podlega kontroli sądu pod kątem nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 KC).**

Przewodniczący: SSN Teresa Romer, Sędziowie SN: Beata Gudowska (sprawozdawca), Stefania Szymańska.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 15 lipca 1999 r. sprawy z powództwa Teresy K. przeciwko Państwowemu Szpitalowi Klinicznemu [...] w P. o odszkodowanie, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu z dnia 13 listopada 1998 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania kasacyjnego.

### **U z a s a d n i e n i e**

Powódka Teresa K., po tym, jak Państwowy Terenowy Inspektor Sanitarny decyzją z dnia 28 października 1997 r. stwierdził u niej chorobę zawodową (wirusowe zapalenie wątroby typu B), a Lekarz Orzecznik ZUS w dniu 15 grudnia 1997 r. ustalił 20% uszczerbek na zdrowiu z tytułu tej choroby, pozwała Państwowy Szpital Kliniczny [...] Akademii Medycznej w P., domagając się odszkodowania.

Strona pozwana nie kwestionowała faktu powstania u powódki choroby zawodowej oraz procentu uszczerbku na zdrowiu, natomiast podnosiła zarzut przedawnienia roszczenia.

Wyrokiem z dnia 15 maja 1998 r. Sąd Rejonowy Sąd Pracy w Poznaniu zasądził od pozwanego Szpitala na rzecz powódki kwotę 5.082 zł z ustawowymi odsetkami od daty wyrokowania, bowiem ustalił, że powódka, zatrudniona w pozwanym Szpitalu jako pielęgniarka, od dnia 2 listopada 1956 r. do dnia 31 marca 1964 r., uległa w trakcie pracy zakażeniu wirusem a - HBb, wobec czego nabyła prawo do

świadczeń na podstawie art. 9 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.). Sąd Rejonowy nie uwzględnił zarzutu przedawnienia roszczenia. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego uznał, że skorzystanie z zarzutu przedawnienia jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego w stosunkach między pracownikiem a pracodawcą, na którym ciąży obowiązek wystąpienia w odpowiednim trybie i w odpowiednim czasie o ustalenie stopnia uszczerbku na zdrowiu spowodowanego chorobą zawodową.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu nie uwzględnił apelacji wniesionej przez stronę pozwaną. Oceniał, że spór sprowadza się jedynie do kwestii prawnej, czy roszczenie powódki o odszkodowanie z tytułu uszczerbku na zdrowiu spowodowanego chorobą zawodową uległo przedawnieniu, a tę kwestię przesądził w oparciu o przepis art. 283 § 3 KZ w związku z art. XXXV pkt 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz.U. Nr 16, poz. 94). Stwierdził, że roszczenie przedawniło się w dniu 1 stycznia 1975 r., tj. z upływem 10 lat od wejścia w życie Kodeksu cywilnego. Zdaniem jednak Sądu Wojewódzkiego, opartym na poglądzie wyrażonym w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1996 r., II PRN 3/96 (OSNAPiUS 1996 nr 18, poz. 264), szczególny charakter roszczeń majątkowych związanych z chorobą zawodową przemawiał za koniecznością oceny zarzutu przedawnienia z punktu widzenia zasad współzycia społecznego. Wobec tego, uznawszy za niewątpliwie, że choroba zawodowa, na którą zapadła powódka, była spowodowana niezachowaniem zasad higieny w pozwanym Szpitalu, przyjął za naganne i sprzeczne art. 5 KC korzystanie z tego zarzutu przez dłużnika będącego pracodawcą. Miał także na względzie sytuację życiową powódki, w szczególności to, że choroba zawodowa spowodowała u niej trwałą i znaczny uszczerbek na zdrowiu. Wśród przyczyn, które spowodowały opóźnienie wniesienia pozwu wyróżnił niejasny stan prawny w zakresie uregulowania odszkodowania za uszczerbek na zdrowiu spowodowany chorobą zawodową.

Wyrok Sądu Wojewódzkiego z dnia 13 listopada 1998 r. zaskarżony został kasacją strony pozwanej - Samodzielnego Publicznego Zakładu Klinicznego [...] w P., następcy Państwowego Szpitala Klinicznego [...] Akademii Medycznej w P. Kasacja została oparta na podstawie naruszenia prawa materialnego przez nieuwzględnienie przedawnienia regulowanego przepisami art. 49 ust. 3 powołanej już ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. (przytaczanej jako ustawa wypadkowa), art. 283 § 3 KZ w

związku z art. III ustawy z dnia 18 lipca 1950 r. - Przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz.U. Nr 34, poz. 312) oraz art. 442 § 1 KC w związku z art. XXXVI ustawy z dnia 13 kwietnia 1964 r. - Przepisy wprowadzające kodeks cywilny (jedn. tekst: Dz.U. z 1974 r. Nr 16, poz. 94) i art. 292 KP, a także na tym, że wobec naruszenia przepisów postępowania - art. 227, 231 i 232 KPC - sąd nie uzyskał materiału wystarczającego do nieuwzględnienia podnoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia przez zastosowanie przepisu art. 5 KC. Te podstawy - zdaniem skarżącego - uzasadniały wniosek o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku oraz orzeczenie o kosztach procesu stosownie do jego wyniku.

W odpowiedzi na kasację powódka ponowiła żądanie wypłaty jednorazowego odszkodowania z tytułu uszczerbku na zdrowiu spowodowanego chorobą zawodową.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wprawdzie obowiązujący w dacie ustania zatrudnienia powódki u strony pozwanej wykaz chorób zawodowych, stanowiący załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 maja 1956 r. w sprawie wykazu chorób zawodowych, pod poz. 25 uwzględniał choroby zakaźne nabyte w związku z wykonywaniem zatrudnienia przez personel służby zdrowia, stykający się bezpośrednio z zakaźnymi chorobami i zakażonymi materiałami, to kasacja wyraża błędny pogląd odnośnie do podstawy prawnej roszczenia powódki. Roszczenie jej, choć odnosi się do jednorazowego odszkodowania rozumianego jako świadczenie z ubezpieczenia społecznego, dla którego podstawę prawną - według obowiązującego w dacie wniesienia pozwu prawa - stanowi art. 9 ust. 1 ustawy wypadkowej, z tego systemu nie przysługuje. Do spraw o świadczenia z tytułu uszczerbku na zdrowiu stwierdzonego po wejściu w życie ustawy, a spowodowanego chorobą zawodową powstałą w zatrudnieniu narażającym na tę chorobę, które ustało przed wejściem w życie ustawy, stosuje się przepisy obowiązujące w dniu ustania tego zatrudnienia (art. 49 ust. 3 ustawy wypadkowej).

Wobec tego, że na uzasadnienie powództwa wskazano zachorowanie na wirusowe zapalenie wątroby w 1963 r., w trakcie zatrudnienia trwającego od 2 listopada 1956 r. do dnia 31 marca 1964 r., powódka nie mogła nabyć prawa do jednorazowego odszkodowania, jako świadczenia z ubezpieczenia społecznego, albowiem obowiązujące w dacie ustania zatrudnienia przepisy przewidywały z tego tytułu wyłącznie rentę inwalidzką. Dochodzone obecnie świadczenie powódka mogłaby uzys-

kać dopiero od dnia 1 września 1968 r. , po wejściu w życie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 czerwca 1968 r. w sprawie rozciągnięcia przepisów ustawy o świadczeniach pieniężnych przysługujących w razie wypadków przy pracy na choroby zawodowe (Dz.U. Nr 22, poz. 145), które statuowało prawo do jednorazowego odszkodowania warunkowane jednak tym, by choroba zawodowa, czyli taka, która została objęta wykazem, powodowała skutek w postaci zaliczenia do jednej z grup inwalidztwa (§ 10 oraz § 4 rozporządzenia z dnia 18 czerwca 1968 r.).

Przed dniem 1 stycznia 1976 r. nie zostało wykazane inwalidztwo powódki z tytułu choroby zawodowej, toteż na gruncie przepisów obowiązujących w dniu ustania zatrudnienia narażającego na chorobę zawodową (14 marca 1964 r.), nie mogła nabyć prawa do jednorazowego odszkodowania. W konsekwencji świadczenie to nie może zostać powódce przyznane także obecnie, skoro w jej przypadku nie znajduje zastosowania ustawa wypadkowa z 1975 r., odmiennie regulująca prawo do świadczeń z tytułu uszczerbku na zdrowiu.

W związku z tym roszczenie powódki należy oceniać na gruncie prawa cywilnego także w zakresie przedawnienia, a zatem z pominięciem regulacji przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy (art. 292 KP) oraz przytoczonego w kasacji przepisu art. 49 ust. 3 ustawy wypadkowej.

Słusznie Sąd drugiej instancji odwołał się do uregulowania odpowiedzialności za czyny niedozwolone w Kodeksie zobowiązań, przyjmując, że odszkodowanie z tego tytułu mogło być realizowane na podstawie art. 161 KZ i art. 164 § 1 KZ, przy podstawie odpowiedzialności na zasadzie winy (art. 134 KZ) lub ryzyka (art. 152 KZ). Nie naruszył też wskazanych w kasacji przepisów dotyczących przedawnienia, kiedy po analizie przepisów przejściowych stwierdził przedawnienie roszczenia powódki, tyle że powinien był przyjąć początek biegu dziesięcioletniego terminu przedawnienia w marcu 1964 r. i upływ w marcu 1974 r. Tak regulował tę kwestię przepis art. XXXV ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Przepisów wprowadzających kodeks cywilny (Dz.U. Nr 16, poz. 94 ze zm.), który nie naruszył biegu dziesięcioletniego przedawnienia z art. 283 § 3 KZ w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 18 lipca 1950 r. - przepisy wprowadzające przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz.U. Nr 34, poz. 312).

Prawidłowo Sąd drugiej instancji odniósł się do ogólnych reguł przedawnienia z art. 283 KZ (obecnie art. 120 § 1 KC) wskazując, że od momentu, gdy roszczenie stało się wymagalne i wierzyciel uzyskał możliwość jego dochodzenia, zaczyna biec termin przedawnienia. Dla wierzyciela, którego roszczenie o naprawienie szkody wy-

pływa z czynu niedozwolonego ważne są dwa terminy, od których liczy się początek przedawnienia: chwila wymagalności roszczenia, tj. dzień, w którym dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (termin przedawnienia a tempore scientiae z art. 442 § 1 zdanie pierwsze KC, początkujący przedawnienie trzyletnie) oraz data zdarzenia wyrządzającego szkodę, od którego biegnie przedawnienie dziesięcioletnie (art. 442 § 1 zdanie drugie i § 2 KC).

Terminy te biegają niezależnie od siebie. Początek biegu dziesięcioletniego przedawnienia jest niezależny od wymagalności roszczenia, więc prawo dopuszcza możliwość przedawnienia roszczeń zanim jeszcze powstanie szkoda, z wykluczeniem przesunięcia terminu dziesięcioletniego na okres po powstaniu zdarzenia, które ją wyrzuciło (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 1969 r., III PZP 43/68, OSNC 1969 z. 9, poz. 150, uchwałę z dnia 25 października 1974 r., III PZP 39/74, OSNCAP 1975 z. 5, poz. 82 lub postanowienie z dnia 17 lutego 1982 r., III PZP 3/81, OSP 1983 nr 3, poz. 47). Roszczenie poszkodowanego o naprawienie szkody ulega zatem - jak w niniejszej sprawie - przedawnieniu także wtedy, gdy nie minął jeszcze trzyletni termin od dowiedzenia się o szkodzie (nawet wówczas, gdy szkoda nie ujawni się lub poszkodowany nie dowiedział się o osobie, która za nią odpowiada), jeżeli od zdarzenia wyrządzającego szkodę minęło 10 lat.

Przedawnieniu można było zapobiec przez zgłoszenie powództwa o ustalenie szkody mogącej powstać w przyszłości, czego powódka nie uczyniła, mimo otwartej drogi sądowej dla roszczeń z tytułu szkód wynikłych ze zdarzeń z okresu sprzed 1 września 1968 r. Roszczenia te mogły być dochodzone na podstawie prawa cywilnego (Kodeksu zobowiązań, a od 1 stycznia 1965 r. Kodeksu cywilnego) także po wprowadzeniu reżimu wyłącznej odpowiedzialności uspołecznionego pracodawcy, najpierw na podstawie ustawy z dnia 23 stycznia 1968 r. o świadczeniach pieniężnych przysługujących w razie wypadków przy pracy (Dz.U. Nr 3, poz. 8), a następnie ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.).

Roszczenie objęte pozwem natomiast ukształtowało się i przedawniło przed datą 1 maja 1975 r., od której na mocy ustawy z dnia 31 marca 1977 r. o dalszym zwiększeniu emerytur i rent oraz o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym (Dz.U. Nr 11, poz. 43) nie istniała już - wobec uspołecznionych zakładów pracy - możliwość dochodzenia żadnych roszczeń na podstawie prawa cywilnego.

go.

Po zmianie przepisu art. 117 KC - przez skreślenie jego paragrafu 3 ustawą z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 55, poz. 117) - upływ terminu przedawnienia uwzględniany jest wyłącznie na zarzut, toteż o tym, czy powódka może dochodzić skutecznie naprawienia szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, mimo tego, że roszczenie jej uległo przedawnieniu, decyduje postawa wierzyciela. Może on skorzystać z *exceptio temporis* i odmówić spełnienia przedawnionego żądania, ale też może zrzec się zarzutu przedawnienia. Jeżeli jednak korzysta z tego zarzutu, jego decyzja podlega ocenie sądu pod kątem nadużycia prawa.

Poglądy orzecznictwa uwzględniają istotę przedawnienia, instytucji pełniącej funkcję rozwiązywania przedłużających się stanów niepewności w stosunkach prawnych. Nie pomijają również tego, że niewykonywanie uprawnień, zaniedbywanie skutecznej realizacji roszczeń w terminach zakreślonych przez ustawę powoduje dla uprawnionego negatywny skutek. Zaznacza się w związku z tym nurt judykatury Sądu Najwyższego wskazujący wyraźnie na prymat pewności obrotu, co oznacza ściśle przestrzeganie terminów przedawnienia w celu ułatwienia dochodzenia roszczeń (por. przytaczany już wyrok II UKN 230/97, orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 1965 r., II PR 143/65, NP 1965 nr 10, s. 1205; z dnia 5 września 1966 r., II PR 177/66, nie publikowany ; z dnia 7 listopada 1963 r., II PR 315/63, PiZS 1965 z. 12, s. 55, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 września 1992 r., III CZP 118/92, BSN 1992 nr 9, s. 9).

Orzeczenie Sądu drugiej instancji opiera się jednak na poglądzie odmiennym, dopuszczającym dokonywanie korekt w bezwzględnie obowiązujących przepisach dotyczących przedawnienia roszczeń, także dziesięcioletniego, z punktu widzenia nadużycia prawa podmiotowego (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 1996 r., II PZP 3/96, OSNAPiUS 1997 nr 14, poz. 249). Najpełniej i w zgodzie z licznymi wcześniejszymi orzeczeniami, zagadnienie to przedstawił Sąd Najwyższy w zachowującym swój walor współcześnie orzeczeniu z dnia 10 lipca 1957 r., 2 CR 332/56 (OSN 1958 nr 4, poz. 112), przyjmując, że sąd powinien odmówić prawu dłużnika do podniesienia zarzutu przedawnienia, jeżeli czyni z niego użytek sprzeczny z zasadami współżycia społecznego.

Pogląd ten należy co do zasady zaakceptować, jednak ad casu nie jest łatwe stwierdzenie, kiedy podniesienie zarzutu przedawnienia pozostaje w sprzeczności z

zasadami współżycia społecznego. W sprawach rozstrzyganych przez Sąd Najwyższy skorzystanie z zarzutu przedawnienia uznawane było najczęściej za niedopuszczalne w wypadkach negatywnej oceny zachowania dłużnika przed procesem, gdy dłużnik rozmyślnie, w celu stworzenia sobie możliwości powoływania się na przedawnienie, odwodził uprawnionego od wytoczenia powództwa (por. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 1958 r., 1 CR 247/58, OSPiKA 1959 nr 9, poz. 249), gdy zarzut podnoszony był przez pracodawcę zaniedbującego przestrzeganie zasad bhp (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 1995 r., II PRN 6/95, OSNAPiUS 1996 nr 4, poz. 61; z dnia 6 marca 1996 r., II PRN 3/96, OSNAPiUS 1996 nr 18, poz. 264). W każdym przypadku, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 września 1997 r., II UKN 230/97 (OSNAPiUS 1998 nr 13, poz. 406), odmowa uwzględnienia zarzutu przedawnienia może nastąpić w okolicznościach szczególnych, wyjątkowych, także ze względu na niezwykle dolegliwy charakter następstw wypadku (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 1998 r., II UKN 556/97, OSNAPiUS 1999 nr 5, poz. 183).

W rozpoznawanej sprawie, w której zgłoszono roszczenie po upływie 25 lat po jego przedawnieniu, stwierdzenie, że uchylenie się przez zobowiązanego od jego zaspokojenia pozostaje w opozycji do ogólnie przyjętych zasad współżycia społecznego, wymaga dokonania bardzo wnikliwych ocen, dostrzeżenia wyjątkowych, a wręcz nadzwyczajnych okoliczności. Takich okoliczności powódka, na której spoczywa ciężar ich dowiedzenia, nie starała się nawet wykazać, a Sąd nie badał ich z urzędu. Poprzestał tylko na powtórzeniu argumentów Sądu Najwyższego użytych w wyroku z dnia 6 marca 1996 r., II PRN 3/96 (OSNAPiUS 1996 nr 18, poz. 264), nie wykazując, czy są one adekwatne w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy. Takie mechaniczne przeniesienie motywów wyroku Sądu Najwyższego na grunt innej sprawy, osądzonej w innych realiach i między innymi stronami, nie wyczerpuje wymagań prawa procesowego określonych w art. 227, 231 i 232 KPC w zakresie postępowania dowodowego, na co słusznie powołuje się kasacja. Brak ustaleń faktycznych, dających pole dla prawidłowego zastosowania prawa materialnego, nakazuje uznać kasację za uzasadnioną w obrębie obydwu podnoszonych w niej podstaw. Z tego względu Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 393<sup>13</sup> § 1 KPC).

=====